



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XXIII: 2025

Grudziądz, dnia 17.09.2025 r.

Nr 26 (855)

1399. spotkanie

Jolanta Szulc

Spacerek po Grudziądzu: ulica Budkiewicza czy Sikorskiego a może Urzędowa

Ulica Budkiewicza czy Sikorskiego a może Urzędowa....

Ul. Amtstrasse – od 1781 roku do 1920 roku – tłumaczenie Urzędowa

Ul. Urzędowa – od 1920 – 1925 roku

Ul. Ks. Konstantego Budkiewicza – od 1925 – 1939 roku

Ul. Amtstrasse – od 1939 – 1945 roku

Ul. Ks. Budkiewicza – od 1945 roku do 1951 roku

Ul. Generała Władysława Sikorskiego – od 1951 roku.....

Kim byli patroni ulicy:

Ks. Konstanty Budkiewicz – żył w latach 1867-1923 – polski ksiądz katolicki, wieloletni proboszcz parafii w Petersburgu, działacz społeczny i narodowy, duszpasterz Polaków w Rosji. Urodził się na Łotwie w starej patriotycznej rodzinie szlacheckiej, nauki pobierał w Kielcach, Lublinie, zamordowany przez bolszewików w moskiewskiej Łubiance po procesie pokazowym, gdzie uczestniczyło 12 duchownych i skazanych na rozstrzelanie. Była nawet interwencja przedstawicieli Anglii, Włoch i Watykanu – zwłoki prawdopodobnie spalono.

Generał Władysław Sikorski – 1891 – 4.07.1943 rok – generał broni Wojska Polskiego, premier i minister spraw wojskowych II Rzeczypospolitej, twórca i naczelny wódz Polskich Sił Zbrojnych (na Zachodzie); zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze; pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

Trochę historii:

Ul. Sikorskiego biegnie linią drogi podmiejskiej wychodząca z traktu kwi-dzyńskiego (róg Sikorskiego i Wybickiego) – łączyła miasto i zamek grudziądzki z położonym nad Trynką folwarkiem Fijewo (na terenie dzisiejszego browaru). Już na planie z 1756 roku widnieje zarys tej drogi, zabudowania folwarczne i nawet most na Trynce. Po 1772 roku na miejscu drogi została wytyczona dość szeroka ulica Urzędowa (Amtstrasse), gdzie władze pruskie rozplanowały tzw. Kolo-nię.(wzdłuż ul. Wybickiego z przyległościami). Osiedle to powstawało z myślą o budowniczych grudziądzkiej twierdzy. Złożone z murowanych i tynkowanych klasycystycznych domków z ogródkami parterowych, rzadziej piętrowych. Taki charakter ulica zachowała jeszcze pod koniec XIX wieku. I tu wchodzimy na tereny Kuntersztynu. Kuntersztyn – ziemie i osada położona między Trynką a Tuszewem. Był podział na Wielki i Mały Kuntersztyn do którego dołączono część pól Fijew-skich. Na terenie Małego Kuntersztyna określanego mianem Fijewo w XVII wieku nad Trynką znajdowały się zabudowania folwarczne i browar zwany Kunter. Wcza-sach pruskich Mały Kuntersztyn był prywatnym majątkiem ziemskim i do 1912 ro-ku należał do rodziny Chales de Beaulieu. Ostatnia dziedziczka w 1912 roku sprze-dała resztówkę majątku (około 150 ha) magistratowi miasta, w zamian oprócz go-tówki otrzymała mieszkanie z ogrodem na terenie miasta

Czasy pruskie po 1772 roku to bardzo duże zmiany: postanowiono umieścić na ulicy Urzędowej gmachy urzędów nowej administracji pruskiej, Takie siedziby jak: Królewska Kasa Miejska, poczta, komenda policji, urząd miar. Gdy w 1818 ro-ku powołano powiat grudziądzki (tzw. landraturę) także w rejonie tej ulicy usytu-owano budynek starostwa, (ul. Młyńska przylegająca do ul. Sienkiewicza i Sikor-skiego), który zbudowano w latach 60. XIX wieku. Koniec XIX wieku to także budowa budynku sądu, aresztu śledczego i więzienia.

BARDZO DBANO O TĘ ULICĘ!!!!!!! Już w latach 1819 – 1822 ulica Urzędowa została wybrukowana. W 1853 roku ulicę wyremontowano i ponownie utwardzono nawierzchnię, położono chodniki i wykonano rowki ściekowe. (kolejny remont w 1867 roku) Kamienice w większości z przełomu XIX i XX wieku. W 1839 roku zamontowano dwie pierwsze olejowe lampy uliczne, a w 1865 roku zamieniono na lampy gazowe ,które były ustawiane najczęściej na koszt właściciela kamienicy przy której stawiano. Na całej ulicy Urzędowej było w sumie 12 latarni gazowych!!! Zasadzono ok. 1900 roku młode drzewka .

Przez długi czas dawna ulica Urzędowa sięgała do mostku na Trynce. Tam kończył się teren miasta, a zaczynał obszar majątku ziemskiego Mały Kuntersztyn. Mostek był wówczas obiektem długotrwałego sporu i przepychanek pomiędzy ma-gistratem Grudziądzka a dziedzicami dóbr kuntersztyńskich, następnie zaś – właścicielami browaru. Spór dotyczył obowiązku remontu i konserwacji mostka. Dopiero w 1914 roku, już po przejęciu Małego Kuntersztyna przez miasto, rozebrano stary, drewniany most, a w jego miejsce postawiono nowy, betonowy i znacznie szerszy od poprzedniego, zbudowany za 33.200 marek. W 1945 roku most ten został wysa-

dzony w powietrze przez Niemców. Obecny został położony w latach powojennych.

Ulica Sikorskiego miała charakter typowo mieszkalny - nie można zobaczyć żadnej witryny sklepowej. Przed I wojną struktura społeczna mieszkańców – bardzo zróżnicowana od wyższych urzędników po drobnych rzemieślników i robotników. Dopiero po uzyskaniu niepodległości zaznaczyła się wzmożona obecność kancelarii adwokackich i notarialnych wynikających z bliskości sądu.

Budynki znikaly, niszczone przez wojnę i lata zastępowane przez inne. Zachowały się jednak piękne ceglane elewacje, tynkowane partery i obramienia okien. Zamiast mieszkań zaczynały pojawiać się sklepy – widać to szczególnie postronnie nieparzystej, chociaż nie zawsze w dobrym stanie np. **nr 22** – już prawie nie zamieszkała.

Postaram się ożywić istniejące budynki – wracając do ich i jej mieszkańców historii.

Na rogu ulic Sikorskiego i Wybickiego aż do pierwszych lat osiemdziesiątych XIX wieku mieścił się urząd pocztowy, tzw. Poczta Królewska lub nazywana Poczta Cesarską – przeniesiony stamtąd do nowo wybudowanego przy ul. Sienkiewicza. Budynek został potem zaadaptowany, między innymi na sklepy i restaurację, która – należąc do rodziny Radzickich – funkcjonowała jeszcze w okresie międzywojennym. Np. od 1920 roku siedziba Piekarni Wiedeńskiej, Stanisława Grabowskiego i później Jana Zajączkowskiego, był też tutaj salon fryzjerski. Obecnie sklep firmowy „Wisła”.

Po przeciwnej stronie, na miejscu kamienicy z połowy XIX wieku, powstał gmach tzw. ubezpieczalni. Grudziądzka firma produkująca meble stylowe – Seeling Hermann i Synowie – wykupiła parcelę w 1912 roku, a następnie wzniosła w tym miejscu obecny, efektowny architektonicznie budynek, w którym umieszczono firmowy dom handlowy z przestronnym salonem meblowym oraz zakładem stolarskim. Od 1921 roku gmach stał się własnością **Spółki Akcyjnej Przemysłu Drzewnego „Strug”**. Firma ta wyposażała pokoje w Domu Poselskim Sejmu i hotelu Bristol w Zakopanem a także inne lokale: jak Bank Rolny w Warszawie, Gmach Sejmu Śląskiego w Katowicach. Parter i piętro to były salony wystawowe. W 1929 roku w wyniku likwidacji firmy (to były lata kryzysu gospodarczego) obiekt przejęła Kasa Chorych. W latach 30 tych ulokowano pokoje mieszkalne dla personelu medycznego. Służbie zdrowia służy budynek do chwili obecnej.

Sikorskiego 3 Kamienica (dawniej 22) w dobrym stanie przetrwała ze szczytem i wykuszem – została wniesiona w 1898 roku łączy cechy neorenesansu z detalami neogotyckimi.

Mieścił się tu już po wojnie, a właściwie, to było kolejne miejsce zakładu fotograficznego siostr Ferdynandy i Bożeny Malickich (poprzednie to ul. Legionów, ul. Toruńska).

Ojciec tych wspaniałych Pań Edmund Malicki fotografował bitwę pod Verdun – był w armii pruskiej i w 1915 został odkomenderowany do okupowanej Francji właśnie w rejon pod Verdun. Pełnił tam funkcję fotografa wojennego w zespole balonów obserwacyjnych. W latach międzywojennych zamieszkał w Chelmie będąc fotografem i kronikarzem 8 Pułku Strzelców Konnych i 66 Pułku Piechoty. Po drugiej wojnie otworzył w Grudziądzu „zakład fotograficzny i pracownię portretów” przy dawnej ulicy Świerczewskiego, obecnie Legionów, który od 1976 roku prowadziły jego córki. Nowy zakład otworzyły przy ul. Sikorskiego. (Był też zakład na 1 maja). Ostatnich grudziądzan portretowały tutaj latem 2001 roku. Obie panie były bardzo skromne. Publicznie opowiadały tylko o ojcu, chociaż same pięknie fotografowały. Poza portretami, robiły piękne pejzaże, uwieczniały zabytki Grudziądza, architektoniczne detale. Udzielały się w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami. Pani Bożena przez dwie kadencje była radną miejską, szefowała komisji kultury. Nauczyły wielu młodych ludzi wciąż trudnej i niedocenionej sztuki fotografowania. Wykształciły dwudziestu czeladników. Swoje zdjęcia sprzedawały na aukcji na rzecz grudziądzkiego szpitala. Chociaż w ostatnich latach żyły bardzo skromnie, przywiązywały dużą wagę do elegancji i kobiecości. W ich mieszkaniu na zapowiedzianego gościa czekał domowy makowiec i pięknie nakryty stół – opowiadają osoby zaprzyjaźnione z siostrami. Siostry były ze sobą bardzo zżyte. Kiedy się do nich telefonowało, trzeba była poczekać, aż druga podniesie zapasową słuchawkę, by obie mogły uczestniczyć w rozmowie. W marcu 2008 roku odeszła starsza o cztery lata Fernanda, a 40 dni później Bożena. Ci, którzy je znali, mówią, że nie mogło być inaczej. Mieszkanie uprzątnęła dalsza rodzina. Zniknęły gdańskie meble, delikatna porcelana. Stare klisze, dokumenty, dyplomy wiatr rozwiewał ze śmietnika.

Warto spojrzeć na ten piękny klasycystyczny dobrze zachowany budynek z ozdobami na piętach i balkonach....

Sikorskiego 7 – Sklep zoologiczny własność Pelka. Jeden z pierwszych tego typu sklep w Grudziądzu – 50 lat istnienia – pod szyldem Pelka sklep istnieje od 1975 roku otworzył Mirosław Pelka, obecnie firmę prowadzi wnuk założyciela Rafał Pelka, a wcześniej już na przełomie lat 60/70 należał do Juliana Pelki.

Między tymi budynkami nowe plomby mieszkalne.

Sikorskiego 9 – także nowy budynek z lat powojennych – poprzednio były tutaj budynki o niskiej zabudowie.. W latach wcześniejszych do momentu wybudowania nowego gmachu PZU przy ul. Pańskiej to właśnie tutaj mieściły się biura Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. W okresie wybuchu wojny na Ukrainie i przybyciu do Polski tysiące uciekinierów ukraińskich to właśnie tutaj zamieszkiwali m.in. uciekinierzy z Ukrainy. Obecnie już opuścili ten budynek a obecny właściciel zamierza sprzedać ten obiekt. Obecnie nieużywany.

Sikorskiego 11 – Jeszcze na moment zostaniemy po stronie parzystej bo mijamy jedną z piękniejszych dobrze zachowanych kamienic przy ul. Sikorskiego.

Tu 12 listopada 1885 roku urodził się Alfons Hoffman wybitny naukowiec pionier elektryfikacji Pomorza. Zbudował i uruchomił hydroelektrownię Gródek, był dyrektorem elektrowni Gródek i budowniczym pierwszej polskiej elektrowni w Żurze. Odgrywał kluczową rolę w elektryfikacji szeregu miast i obszarów, w tym strategicznej dla II RP rozbudowującej się Gdyni wraz z portem handlowym i wojennym. Oprócz działalności naukowej wielki pasjonat muzyki chórowej i ruchu śpiewaczego na Pomorzu. To także profesor nadzwyczajny Instytutu Budownictwa Wodnego PAN, działacz państwowy i społeczny. Był m.in. członkiem komisji negocjującej granicę między Rzeczpospolitą a Wolnym Miastem Gdańskiem. Był opiekunem Związku Harcerstwa Polskiego. W 1920 roku został oddelegowany z Gdańska do powstającego w Toruniu urzędu wojewódzkiego jako specjalista ds. elektryfikacji Pomorza. Zmarł w Gdańsku w 1965 roku. Tablica poświęcona Hoffmannowi znajduje się w grudziądzkiej farze, jest ulica Jego imienia i Szkoła także Jego imienia. Na domu jego urodzenia znajduje się tablica pamiątkowa. *„Pionier elektryfikacji, bojownik o Polskość Pomorza, współtwórca nowoczesnej energetyki polskiej, profesor Politechniki Gdańskiej”*.

W tym budynku mieszkał także w latach 20 tych jeszcze mało znany nam mieszkańcom Grudziądzka artysta malarz Roman Merzowicz (1888-1946), **Roman Merzowicz–Mirza ps. Grużyn** -polski malarz i pedagog. Studiował na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w sierpniu 1914 wstąpił do Legionów Polskich. otrzymał urlop zdrowotny i powrócił na uczelnię, którą ukończył w 1916. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości osiadł na stałe w Grudziądzu, gdzie we wrześniu 1926 założył prywatną szkołę rysunku i malarstwa. Przeniósł się do Zakopanego. Wiele podróżował po kraju, tworzył pejzaże przedstawiające Tatry, Pomorze i Kurpie. Podczas II wojny światowej brał udział w konspiracji, został schwytany przez Gestapo i uwięziony. Zmarł we Włocławku, gdzie jest pochowany.

Po drugiej stronie ulicy kamienica przy ulicy **Sikorskiego 8** w okresie pruskim należała do zasłużonego grudziądzanina Stefana Łaszewskiego (1862-1924). prawnika, a po odzyskaniu niepodległości - pierwszego wojewody pomorskiego po odzyskaniu niepodległości. Był politykiem, działaczem narodowym. W odrodzonej Polsce pełnił funkcję wojewody pomorskiego, ale także sędzi Sądu Najwyższego i Prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego W czasach pruskich przez długie lata utrzymywał kancelarię adwokacką.

Dalej były domy piętrowe z mansardowym dachem ,wysokimi szczytami – ale ich już nie ma – obecnie stoi duży budynek mieszkalny postawiony po II wojnie.

W obecnej nr 18 – znajdują się liczne gabinety lekarskie – kiedyś w budynku była bursa szkolna.

Jeszcze przy zbiegu ulic Sikorskiego i Sienkiewicza widzimy odnowioną kamienicę od nr 24 – obecnie Willa Sol Office w której są m.in. kancelarie nota-

rialne, adwokackie, redakcja Gazety Pomorskiej a także pomieszczenia Sądu Rejonowego (zespół kuratorski Służby Sądowej w sprawach nieletnich i rodzinnych.).

I wracamy na stronę nieparzystą, gdzie zobaczymy dwa obiekty.

Sąd Okręgowy i Powiatowy – (ul. Budkiewicza 17) – obecnie Sikorskiego 19-23

Naczelne więzienie Karno-Śledcze – (Budkiewicza 15-17).

Budynek został wraz z więzieniem wybudowany został jeszcze w XIX wieku.

Trochę historii sądownictwa w Grudziądzu.

Prawo chełmińskie, według którego lokowano w 1291 r. Grudziądz gwarantowało obywatelom miasta własne sądownictwo, niezależne od władzy zwierzchniej. Po pokoju toruńskim w 1466 roku sytuacja nieco się skomplikowała. Królowie polscy potwierdzili dla miast pruskich dawne prawa i przywileje. Jednak dochodziło do nieporozumień między jurysdykcją miejską a starostami królewskimi, nadużywającymi swych kompetencji. Ściganiem i osadzaniem przestępców zajmowali się starostowie grodowi. To na nich spoczywał obowiązek zapewnienia ładu i bezpieczeństwa na wyznaczonym terenie. Uporządkowanie i usprawnienie „wymiaru sprawiedliwości” nastąpiło pod rządami pruskimi. Bezwład, niemoc organów sądowniczych wykonawczych upadłej szlacheckiej Rzeczypospolitej zastąpiono sprawną strukturą policyjną i administracji sądowniczej w typowo pruskim drylu. W pierwszej połowie XIX wieku siedziba sądu znajdowała się na Toruńskim Przedmieściu. **Nowy gmach sądu powstał dopiero w latach 1861-1862**, przy ulicy Urzędowej którą dzisiaj wędrujemy. **W 1879 r.** powiększono budynek dobudowując z obu stron przestronne skrzydła. Gmach sądu w takiej postaci przetrwał do dziś.

Warto wspomnieć że najlepszym świadkiem – niestety niemym – tej historii jest drzewo – **pomnik przyrody – BUK ZWYCZAJNY.**

Na przyległym terenie zbudowano budynek aresztu śledczego, rozbudowując go w 1914 r. Siedziba policji pruskiej mieściła się w ratuszu. **W 1887 r. przeniesiono prezydium policji do nowo wybudowanej siedziby.** W okresie międzywojennym komenda policji dla powiatu i miasta mieściła się w kamienicy magistrackiej przy ul. Kościelnej 15. Obok, przy Kościelnej 13 ulokowano 1 Komisariat Policji państwowej w Grudziądzu. Utworzono także komisariaty dzielnicowe. Jeden z takich komisariatów mieścił się na ul. Hallera 41 i obejmował rejon południowego Grudziądza z ul. Chełmińską włącznie. Po II wojnie światowej Milicja Obywatelska przez kilkadziesiąt lat zajmowała przedwojenny gmach Sądu Wojskowego przy obecnej ul. Piłsudskiego oraz dawną willę właściciela PePeGe, Samuela Halperina przy ul. Michajłowa (dziś Armii Krajowej).

Obecnie w budynku aresztu śledczego mieści się zakład Karny Nr 2 (filia Zakładu Karnego nr 1 przy ul. Wybickiego – też z tradycjami i historią).

Na murze Zakładu Karnego Nr 2 są dwie tablice:

1. „Miejsce uświęcone męczeńską krwią Polaków walczących o wolność” – to okres II wojny światowej i represji jakie spotkały Polaków;
2. kolejna tablica informująca o zorganizowanym w tym zakładzie krótko po wojnie Więzieniu nr 4 – Zarządu Wojskowego NKWD. Wielu więźniów ginąc tu nigdy nie opuściło jego murów a ci, co przeżyli zostali w większości wywiezieni do syberyjskich łagrów. *„Pamięci więźniów politycznych skazanych wyrokami sądów wojskowych w latach 1945-1956 zamordowanych w więzieniu karnosądowym w Grudziądzu przez funkcjonariuszy NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa – w Hołdzie ofiarom terroru stalinowskiego.”* Wyroki wykonywano także tutaj.

Kilka wspomnień z pierwszych godzin wybuchu II wojny. Bój o Grudziądz rozpoczął się w piątkowy ranek 1 września o godzinie 4.45 z lasów na południe od Gardei ruszyły skomasowane oddziały nieprzyjacielskie. Znane na cały świat zdjęcie, kiedy taranowano granicę polską przez żołnierzy niemieckich została zrobiona prawdopodobnie właśnie w Gardei. Pierwszych rannych zabitych w koszarach internowała Miejska Straż Pożarna, która zwoziła rannych do Szpitala Miejskiego. Dyrektorem szpitala był wtedy dr. med. Józef Maślanka przy pomocy lek. med. Salomei Sujkowskiej. Wzrosła fala uciekinierów. Niektórzy zabierali swój dobytek w jeden plecak, a inni obładowywali się do granic możliwości. Rodziny wojskowych i urzędników państwowych zaczęły wyjeżdżać w głąb kraju już na kilka dni przed wybuchem wojny (!). Niektóre instytucje jak sąd otrzymały polecenie ewakuacji sędziów i innych pracowników sądowych wraz z rodzinami i niezbędnym tylko pakunkiem na stację kolejową w Mniszku. W transporcie znalazło się także kilka skrzyń zawierających najważniejsze akta kasowe, organizacyjne, tajne, akta niektórych postępowań karnych oraz zawartość pieniężną kasy sądowej i pieczęcie. Kilkomna samochodami Browaru Kuntersztyn przewieziono ludzi i depozyty sądowe do Mniszka. Wcześniej wypłacono wszystkim pracownikom trzymiesięczne pobory. Komunikację kolejową przywrócono po zbombardowaniu dworca przez niemieckie lotnictwo i 2 września pociąg ruszył docierając bez większych przeszkód 5 września do miejscowości Szastarka koło Brześcia, gdzie wszystkie ewakuowane władze rozmieszczone zostały w siedzibach okolicznych gmin – grudziądzki personel sądowy w miejscowości Batorz odległej 25 km od Szastarki. Część personelu z aktami powróciła do Grudziądza ok. czerwca 1940 roku (np. powróciła także toga i biret sędziego Winnickiego, dwie maszyny do pisania i zapas materiałów kancelaryjnych).

Spacerując dalej spójrzmy na drugą stronę co tam było:

Na ulicy Budkiewicza (bo taka była w tedy oficjalna nazwa) w latach międzywojennych oprócz wymienionych sądów Okręgowego i Grodzkiego, Aresztu mieściły się między innymi: Poradnia Płucna Chorych i Walki z Gruźlicą, Stacja Opieki nad Matką. Naprzeciw ulicy Szpitalnej znajdowała się Publiczna Szkoła Specjalna.

W czasie okupacji Niemcy ulokowali w budynku szkolnym oddział wewnętrzny Szpitala Miejskiego. Budynek został, zniszczony w czasie działań wojennych, a po wojnie nowy gmach szkoły dla dzieci specjalnej troski wybudowano na przedłużeniu ulicy Sikorskiego, za Trynką.

Na rogu z ul. Sienkiewicza / Budkiewicza nr 26/28 mieściło się Miejskie Przytulisko dla Niemowląt pod opieką Księdza Prałata Dembka i przełożonej Siostry Augustyny. Schronisko zlikwidowano jeszcze przed wybuchem wojny, zniszczony w czasie działań wojennych – obecnie pusty plac.

Obok pod nr 30 – Miejska Kuchnia Ludowa – ten budynek też nie istnieje! (mogło to być w miejscu budynku, gdzie jest teraz „Charon”.

Mały skok w bok – ulica SZPITALNA.

Gerichtsstrasse – 1897-1920 (ulica Sądowa)

Sądowa – 1920-1927

Szpitalna – 1927-1939

Gerichtsstrasse – 1939-1945

Ciekawie przedstawiają się losy ulicy Szpitalnej, która pierwotnie nosiła nazwę ul. Sądowej. Nazwa wzięła się od stojącego nieopodal, przy sąsiedniej ulicy Urzędowej gmachu sądu.

Ówczesna ulica Sądowa była znacznie dłuższa od dzisiejszej Szpitalnej, w 1897 roku biegła na tyłach boiska Seminarium Nauczycielskiego łączyła się z ulicą Legionów. Dopiero późniejsza rozbudowa szpitala wymusiła likwidację przejazdu. Ulica Szpitalna, podobnie jak sąsiednia ulica Sikorskiego, także miała przez długi czas charakter urzędowy. Od połowy XIX wieku w miejscu, gdzie znajdował się oddział ginekologiczno-położniczy Szpitala Miejskiego mieściła się siedziba starostwa (landratura) przeniesiona z początkiem XX wieku do nowego gmachu przy ul. Młyńskiej. W istniejących do dzisiaj budynkach przy Sądowej nr 1 /2 w okresie międzywojennym do połowy lat trzydziestych działały biura Prokuratury Sądu Okręgowego.

Decyzję o budowie **SZPITALA MIEJSKIEGO w Grudziądzu podjął magistrat w 1868** roku. Pierwszy budynek, za 77.000 marek powstał w latach 1872-1873. W 1888 r., dzięki staraniom lekarza naczelnego dr. Martensena, ukończono budynek z oddziałem zakaźnym, a w latach 1897-1898 wzniesiono kolejny gmach, mieszczący 57 łóżek. Dnia 18.10.1898 r. dokonano oficjalnego ukończenia budowy kompleksu szpitalnego przy ulicy Szpitalnej w Grudziądzu. W 1881 r. szpital mógł już przyjąć jednorazowo stu pacjentów, w 1906 r. już 197 chorych jednocześnie.

W 1900 r. – pięć lat od wynalezienia, grudziądzka placówka wzbogaciła się o aparat rentgenowski. Warunki sanitarne poprawiono, doprowadzając w 1901 r. do miejskiej lecznicy sieć wodociagową, a w 1905 r. kanalizację. W 1911 r. w szpitalu pracowało czterech etatowych lekarzy, w tym samym czasie w Grudziądzu działało 43 lekarzy i cztery apteki. Rozbudowa i modernizacja to dostosowanie do obowiązujących norm i zdobyczy nauki medycznej. Początkowo lazaret (tak nazywał Żniński w swoim przewodniku z 1913 roku) zawierał 40 pokoi dla chorych., których odwiedzać można było co niedzielę i środę w godzinach od 2 do 4 popołudniu. W tym okresie w Grudziądzu było 24 lekarzy w tym tylko 1 Polak.

Zmiana nazwy ulicy z Sądowej na Szpitalną nastąpiła w 1927 r., co prawda Niemcy w okresie okupacji ponownie nazwali ją Gerichtsstrasse, lecz już wiosną 1945 r. powrócono do przedwojennej nazwy. W 1953 r. szpital otrzymał imię dr. Władysława Biegańskiego – wybitnego lekarza internisty. W 1961 r. wybudowano nowoczesną kotłownię, pralnię mechaniczną i oddział położniczo ginekologiczny. I co dalej ze szpitalem...

PUSTO – zostały tylko lepsze i trudniejsze wspomnienia. Istnieje tylko budynek dawniejszego oddziału wewnętrznego, w którym teraz jest przychodnia (w czasie zmian reorganizacyjnych było tu kiedyś przez krótki czas hospicjum – przeniesione do Węgrowa). Jest także budynek Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy Oddział w Grudziądzu (zupełnie odnowiony lub wybudowany na nowo)?

Jeszcze warto wspomnieć że w tych okazałych istniejących do dziś budynkach w latach 1932/1933 były w spisie 3 telefony:

Szpitalna 4 – Marszałik Walery – adwokat

Szpitalna 4 – Prokuratura Sądu Okręgowego

Szpitalna 4 – Wasilewski Romuald – naczelny redaktor Gazety Grudziądzkiej

Wracamy na ulicę Sikorskiego...

Naprzeciw ulicy Szpitalnej (budynki nie istnieją) znajdowała się Publiczna Szkoła Specjalna o której już wspomniałam. W czasie działań wojennych budynek został zniszczony.

Po wyjściu z ulicy Szpitalnej są budynki o niskiej zabudowie, powojenne. Do dzisiaj znajdują się tu administracje szpitala, po dawniejszym pogotowiu przeniesionym do Węgrowa pomieszczenia zajmują Polski Związek Niewidomych, Polski Związek Głuchych i inne pracownie terapeutyczne.

Bliżej Trynki stoją nowo wybudowane bloki, były to w XIX wieku tereny należące do Rudolfa Fischera, mistrza ciesielskiego – obejmowały nawet część obecnego zakładu karnego. Fischer zbudował tu tartak parowy oraz... i znowu lezka w oku... **w latach 1879-80 Fischer wybudował łaźnię miejską parową,** którą za opłatą udostępnił mieszkańcom Grudziądza. (Budkiewicza 38) Cieszyła się

dużym powodzeniem – czynna we wszystkie dni robocze od godziny 6 -22., a opłata za kąpiel w wannie wynosiła 7,5 sgr (srebrnego grosza) oraz 6 sgr przy wykupieniu ulgowego karnetu. (czy to dużo? – za przeciętny obiad w restauracji płacono 5 sgr). Na parterze – łaźnia rzymska (kąpiel to przebywanie w pomieszczeniu z gorącym powietrzem – taka dzisiejsza sauna – po niej kąpiel w letniej wodzie i następnie leżakowanie). Tak było na początku. W okresie międzywojennym kąpiel w wannie lub pod natryskiem dla młodzieży wynosiła 50 gr – rodzice od 60-80 gr. Droższe były kąpiele lecznicze, solankowe, jodowobromowe lub mułowe. Łaźnia parowa i natryski mieściły się na parterze a wanny w kabinach jedno lub dwuosobowych na piętrze. Podczas wojny budynek został poważnie uszkodzony, ale już w 1948 roku go odbudowano. Z dobrodziejstwa tej łaźni – pół godzinnych kąpeli korzystało bardzo dużo grudziądzan (karnety wykupywały zakłady pracy dla swoich pracowników).

Obiekt ten pełnił swą funkcję przez ponad sto lat. Łaźnię zamknięto w 1987 roku, a dwa lata później budynek został rozebrany. Dziś w tym miejscu stoją nowe bloki mieszkalne.

Zbliżamy się do Kanału Trynka. Mineliśmy już jeden obiekt, który znika z planów – szpital i teraz drugi, po którym także zostało wspomnienie.

Browar przy ul. Sikorskiego 38 – to bardzo stary rodowód. Po wojnach szwedzkich, kiedy to grudziądzki zamek został poważnie uszkodzony, mieszczący się tam już od czasów krzyżackich browar zamkowy przeniesiono do folwarku Fijewo nad Trynką. (W inwentarzu z 1739 roku już o tym jest wzmianka) jako dzierżawa dziedziczna. W 1851 roku obiekt został zakupiony za 12 tys. talarów przez dziedziczkę Małego Kuntersztyna Paulinę Chales do Beaulieu. Od tergo momentu browar przyjął nazwę Kuntersztyn Browar rozwijał się intensywnie i w 1876 roku stał się największym przedsiębiorstwem branży spożywczej w Grudziądzu. Wtedy powstały niektóre budynki jak słodownia, chłodnia, warzelnia... W 1897 roku został przekształcony w spółkę akcyjną z kapitałem w wysokości miliona marek. (duży udział w tej spółce Banku Drezdeńskiego). Przetrwał wielki kryzys ekonomiczny. W roku 1929/1930 Browar Kuntersztyn Spółka Akcyjna osiągnęła największą sprzedaż w latach przedwojennych, znajdując się w czołówce browarów krajowych. W 1933 roku browar grudziądzki nabył wszystkie udziały i został właścicielem browarów: Kobylepolo koło Poznania, w Tczewie i w Toruniu. Produkowano piwa o nazwach: Bock, Pilsner, Monachijskie, Bawarskiej Marszałek i słodkie Karmel. W czasie działań wojennych w 1945 roku „cudem” ocalały zabudowania browaru, co pozwoliło na szybkie wznowienie produkcji. Browar był wtedy samodzielnym przedsiębiorstwem, natomiast w 1960 roku został włączony do struktur Zakładów Piwowarskich w Bydgoszczy. W wyniku prywatyzacji zakładów w Bydgoszczy w 1992 roku powstała spółka pod nazwą Kujawiak Browary Bydgoskie Sp. z o.o., która w 2000 roku stała się częścią austriackiego koncernu Brau Union S.A. Kilka miesięcy później tenże inwestor zaprzestał produkcji piwa w Grudziądzu i w sierpniu 2001 roku zamknął grudziądzki browar przenosząc produkcję piwa pod marką

Kuntersztyn do Warszawy. Rok później (2002) ponownie uruchomiono produkcję jako Browary Grudziądz Sp. z o.o. Unowocześniono technologię produkcji zachowując tradycyjną produkcję i od 2003 roku browar nad Trynką ponownie rozpoczął warzenie piwa. Wprowadzono marki piwa „Kunter”, „Rotmistrz”. Browar powrócił także do organizacji tradycyjnych ław piwnych na klepisku nr 9 w zabytkowej słodowni z 1850 roku. Browar Grudziądz został ostatecznie zamknięty w 2008 roku. Mimo wznowienia produkcji w 2003 roku przez spółkę Browary Grudziądz Sp. z o.o., problemy finansowe i związane z Urzędem Celnym doprowadziły do wstrzymania produkcji. Do 2009 roku sprzedawano tylko zgromadzone zapasy piwa, a teren browaru planowano przekształcić w centrum handlowe.

Obecnie na terenie dawnego browaru powstaje park handlowy Vendo Park.

A teraz „tam gdzie się piwo warzy, tam się dobrze darzy” ???????????

Przekraczamy Trynkę o której już wcześniej opowiadałam – ciekawostka pomiędzy ul. Kos. Gdyńskich a Sikorskiego w 1844 roku było wojskowe kąpielisko na Trynce!!!! Zostało założone przez władze wojskowe, ale już w latach 90tych XIX wieku zostało przejęte przez miasto. Przetrwało do końca lat międzywojennych. Były nawet przebieralnie i szatnie a przeciętna głębokość kąpieliska wynosiła 1,5 m. Chętnie urządzano dla dzieci szkół powszechnych bezpłatną naukę pływania.

Na końcu ulicy Sikorskiego stoi okazały budynek Zespołu Szkół Specjalnych tzw. „13”. Szkoła im M. Grzegorzewskiej.

Po przeciwnej stronie wzdłuż Trynki – zieleńce, wśród drzew ukryty wysoki pomnik z lat 70./80. ub. stulecia – takie kosmiczne pomniki powstały na terenie całego miasta – np. Strzemięcín.

Natomiast zagłębiając się głębiej zobaczymy Skwer Wolności im. Władysława Bartoszewskiego (1922-2015 z aktualnym przesłaniem: „warto być przyzwoitym...”).

Dziękuję za miły spacer i do zobaczenia na innej ulicy naszego miasta.....

Jolanta Szulc

Wykorzystałam materiały z Wikipedii, Rocznika Grudziądzkiego, Kalendarza Grudziądzkiego i notatek prasowych, zdjęcia własne.

Post scriptum

Spis abonentów sieci telefonicznej 1932/1933 – mieszkańcy ul. Sikorskiego (Budkiewicza)

Budkiewicza 1 – Marszałek E. Adwokat i notariusz

Budkiewicza 3 – Zajączkowski Jan – mistrz piekarski

Budkiewicza 3 – Kalicki Wacław – dr adwokat i notariusz

Budkiewicza 8 – Powiatowa Centrala Elektryczna (Średzki)

Budkiewicza 9 – Sokolnicki adwokat

Budkiewicza 10 – adwokaci i notariusze - dr. Spitzer i dr Pebr

Budkiewicza 11 – Kisielski Tadeusz - dr adwokat i notariusz i obrońca wojskowy – tutaj była kancelaria (mieszkał przy Lipowej 35)

Budkiewicza 12 – Siatecki W – adwokat

Budkiewicza 16 – Frohlich Leon – mieszkanie prywatne !!! prawdopodobnie to rodzina Xawerego, który w 1893 roku napisał pierwszy przewodnik po Grudziądzu oczywiście w języku niemieckim. Był to urzędnik sądowy, historyk, współtwórca Towarzystwa Upiększania Miasta.

Budkiewicza 16 – Jazłowski Piotr – adwokat

Budkiewicza 16 – Patermann Henryk – właściciel biura inżynierskiego - mieszkanie prywatne

Budkiewicza 16 – Szczygłowa Łucja – dorożkarstwo samochodowe

Budkiewicza 24 – Meissner K – kupiec mieszkanie prywatne

Budkiewicza 25 – Smeja Józef – auto-dorożki

Budkiewicza 26 – Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

Budkiewicza 30 – Kuchnia Ludowa (podlegała pod Magistrat)

Ul. Budkiewicza – BROWAR KUNTERSZTYN Sp. Akc., po godz. 20-ej zawiadzić na nr 38, 838 prawn. mieszk. dyr. lub prokurenta

Dyrektor Browaru – Krogoll Johannes – Budkiewicza 39

Prokurent browaru Kuntersztyn – Turbański Edmund – Budkiewicza 39



Stefan Łaszewski



Alfons Hoffmann



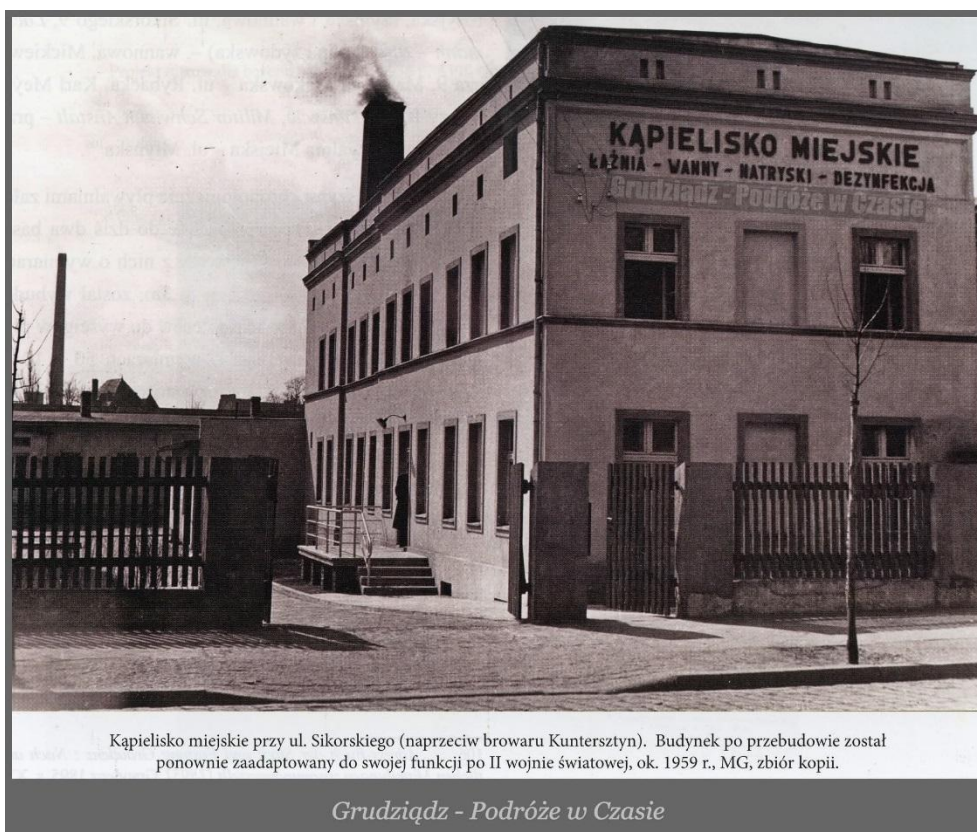
Roman Merzowicz-Mirza

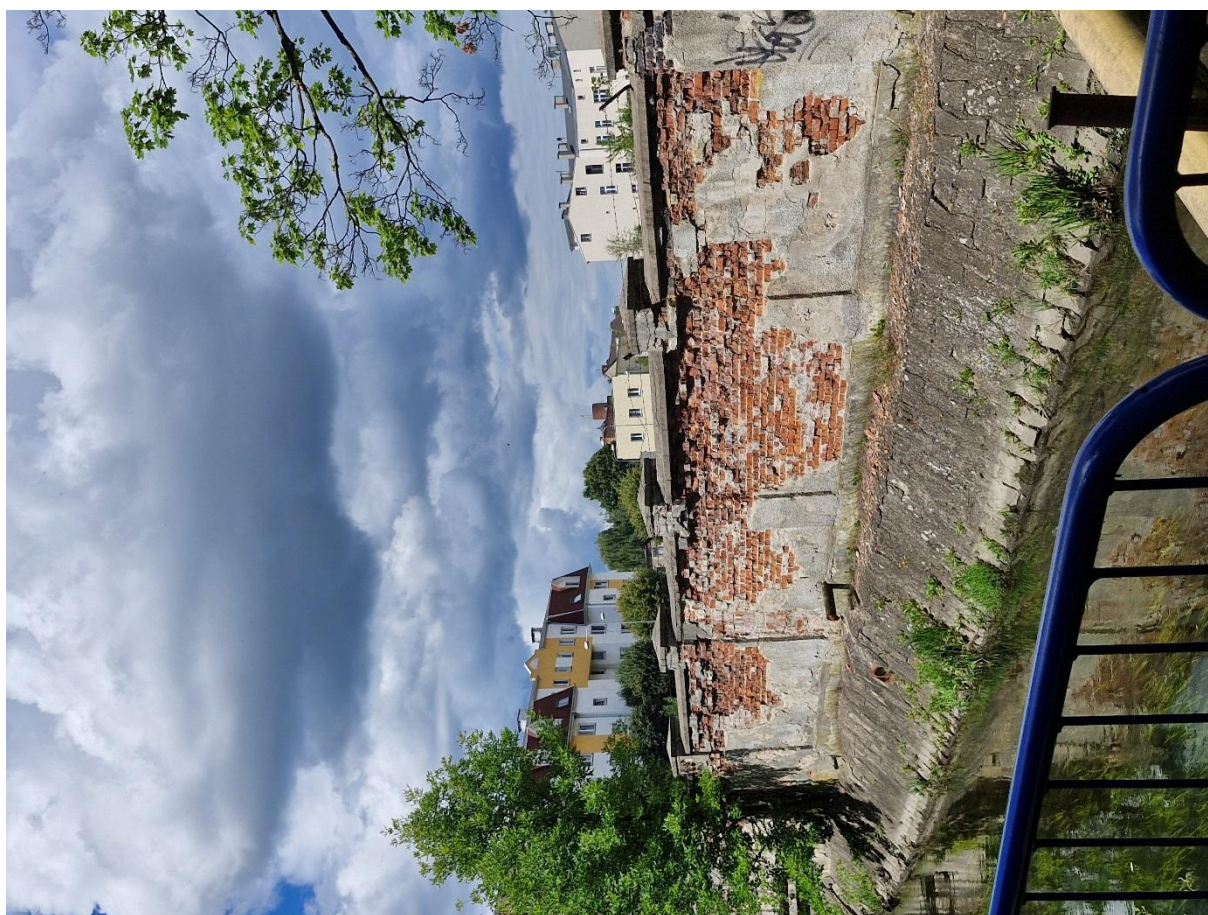


Bożena i Ferdynanda Malickie (w środku Krystyna Nowak)



Edmund Malicki z małżonką Weroniką

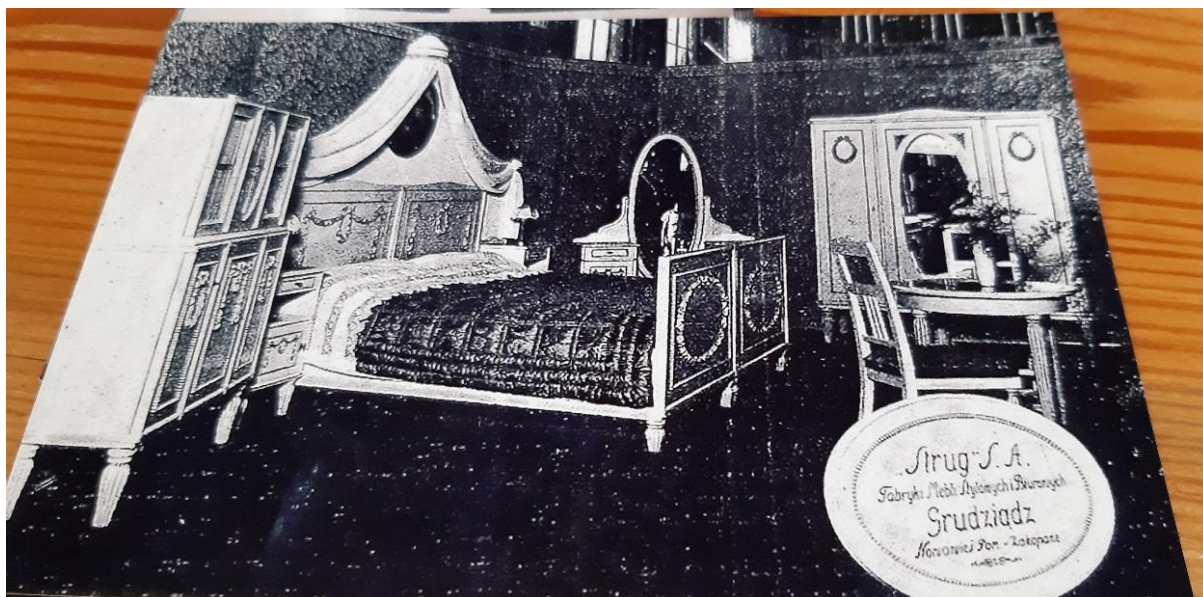




Tego murku już nie ma zniknął, ale za to widać w oddali Klimek



Kąpiące się dzieci w Trynce w pobliżu browaru „Kuntersztyn” przy ul. Sikorskiego, 1908 r., wyd. P. Toense, Grudziądz



Ogłoszenie.

Z dniem 5-go kwietnia 1930 r. uruhoiliśmy

**nowe urządzenie do czyszczenia,
napelniania oraz etykietowania butelek**

Urządzenie to jest najnowocześniejszem,
jakie dotychczas technika była w stanie dokonać.

Pierwsze i jedyne urządzenie tego rodzaju na Pomorzu i w Poznańskim.

Nowe urządzenie

daje gwarancję za:

1. oryginalny odciąg z browaru
2. bezwzględną czystość butelki
3. zaniechanie wszelkiego nie-
bezpieczeństwa zarazy.

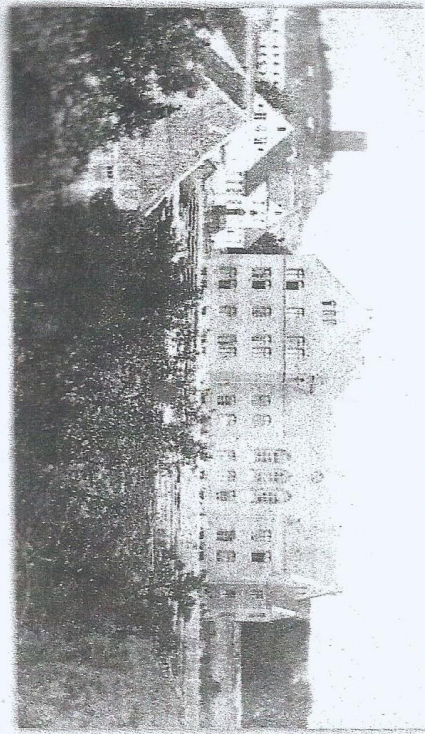
Od dnia dzisiejszego czyszcimy butelki za
pomocą najnowszej metody czyszczenia,
przez co osiągamy najwyższy techniczny
stopień czystości. W butelce już niema
żadnych szczeciu.

Upraszamy Szanownych konsumentów zważać na nowe zamknięcie płom-
bowane naszych butelek, które gwarantuje oryginalny odciąg z browaru.

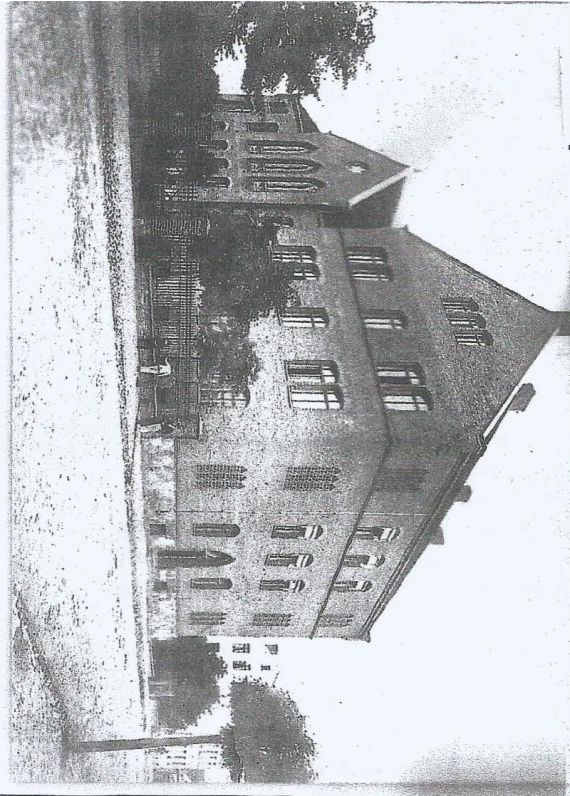
Browar Kuntersztyn T. A.
GRUDZIĄDZ.



fol. Krzysztof Hromiak
Grudziądz - Podróż w Czasie



Zbiornik nowo wybudowanego gmachu Sądu Powiatowego („Kreisgericht“) przy obecnej ulicy Sikorskiego. Budynnek wybudowano w 1861-1862 r., w następnych latach został rozbudowany. Jest to najstarsza znana dotychczas fotografia, prezentująca zabudowę miasta. Została wykonana w 1862 lub 1863 r. W tle widoczna Cofa Zamkowa z wieżą Klinek. W owym czasie restauracja „Weinberg“ nie została jeszcze wybudowana, autor nieznany



84. Ćwiczenia straży pożarnej przed gmachem sądu przy ul. Sikorskiego, I 20-te XX w., autor nieznany

84. Feuerwehrrübungen vor dem Gerichtsgebäude an der Straße Sikorskiego, 20er Jahre des 20. Jh., ohne Verfasserangabe

N o t a t k i

(L.B.S.) Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.

Redaktor Janusz Hinz. Redakcja Biuletynu KMDG nie odpowiada za treści prezentowane przez autorów.